

Prezydent Wrocławia zapowiada: będzie zakaz wjazdu starych aut do centrum

data aktualizacji: 2017.10.20



fot. Bartłomiej Ryś

Wrocław, wzorem innych, zachodnio-europejskich miast, chce się za wszelką cenę pozbyć „starych” samochodów z centrum. Jak? W minioną środę oficjalnie został zaprezentowany projekt Vozilla (wypożyczalnia aut elektrycznych na minuty) a wczoraj Prezydent Rafał Dutkiewicz poinformował, że „jeżeli Sejm stworzy podstawy prawne do wprowadzenia zakazu wjazdu do centrów miast samochodów przekraczających emisji spali” to natychmiast go wprowadzi.

Na naszych łamach informowaliśmy już 8 miesięcy temu o tym, że władze dużych miast Europy oraz Ameryki Północnej chcą do 2025 roku zakazać wjazdu do centrów miast pojazdom, które mają pod maską silnik Diesla. Pisaliśmy o tym [TUTAJ](#).

Z drugiej strony coraz częściej docierają do nas informacje mówiące o tym, że coraz większa ilość krajów zastanawia się nad wprowadzeniem zakazu wjazdu do centrów miast tych samochodów, które nie spełniają określonej normy spalin. To wszystko ma jeden cel: walka ze smogiem. Problem w tym, że ten ostatni jest generowany w największej mierze przez... ogrzewanie indywidualne w domach. Nie zmienia to jednak faktu, że w dobie elektryfikacji klasyczny samochód z równie klasycznym napędem stał się „problemem”.

A co z Polską? W największych miastach naszego kraju również stawia się na zakazy i elektryczność. Najlepszym przykładem jest Wrocław. To właśnie tutaj kilka tygodni temu uruchomiono usługę Traficar, czyli wypożyczalnię aut na minuty (pisaliśmy o tym [TUTAJ](#)). Dzięki temu jedno auto potrafi (według zapewnień operatora) zastąpić aż 13 prywatnych pojazdów. Nie dość, że ograniczamy liczbę pyłów wytworzonych do atmosfery, to jeszcze zmniejszamy ruch na ulicach a tym samym korki.

Przedwczoraj natomiast (18 października) oficjalnie została zaprezentowana usługa Vozilla. Działa tak samo, jak Traficar, ale ma jedną, znaczącą różnicę: auta poruszające się w wypożyczalni to Nissany LEAF, czyli pojazdy w pełni elektryczne. Mają dedykowane miejsca parkingowe (200 w całym mieście) i mogą poruszać się po bus pasach. Efekt? Mniej zatłoczone miasto (bo car-sharing), mniejsze korki (bo nie mamy albo nie wykorzystujemy prywatnego samochodu) i większa ekologia (bo auto na prąd) i większa mobilność (bo jeździmy po bus pasach i nie szukamy miejsca na parkowanie).



To nie koniec zmian. **Prezydent Dutkiewicz (na zdjęciu)** zapowiedział, że jeżeli Sejm stworzy podstawy prawne, to zakaz wjazdu starszych aut do centrum stanie się faktem. Co to oznacza „starsze auto”? Według nieoficjalnych informacji to takie, które ma powyżej 6 lat (silnik Diesla) lub 16 (silnik benzynowy).

Reakcja mieszkańców? Mówiąc bardzo łagodnie - są wściekli. Wrocławianie żywiołowo zareagowali nie tylko na informację o wspomnianym zakazie wjazdu, ale też na przekazanie aż 200 miejsc parkingowych dla Vozilli. Wypominają włodarzom, że głównymi „kopciuchami” w mieście są autobusy miejskie. Pytają również o to, co np. autami dostawczymi. Otwarta pozostaje również kwestia gazu LPG, ale (patrząc na dane techniczne) to właśnie zestaw benzyna+gaz wydaje się najbardziej bezproblemowy (i tani!) jeżeli chodzi o przyszłość i centra miast.

A Waszym zdaniem co byłoby najrozsądniejszą opcją? Jak połączyć ekologię z transportem? A może powinniśmy się skupić na innych branżach? Piszcie w komentarzach!

Źródło: